



krótko

Nasi w Australii

SYDNEY. Grupa 20 osób z archidiecezji wrocławskiej wyrusza 7 lipca na XXIII Światowe Dni Młodzieży w Sydney. Duchowe przygotowania do wyjazdu zamyka specjalna Msza św. odprawiona na Ostrowie Tumskim 4 lipca. XXIII ŚDM, pod hasłem „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8), będą trwać od 10 do 20 lipca. Centralne uroczystości w Sydney (od 15 lipca) poprzedzą spotkania młodzieży w diecezjach Australii i Oceanii. Pielgrzymi z archidiecezji wrocławskiej będą goszczeni w diecezji Melbourne.

Uroczystość patrona – Jana Poprzednika, Proroka i Chrzcziciela

W sercach wrocławian

Oby w domu Ojca Jan Paweł II mógł powiedzieć: **jeszcze trwalej niż w granicę wyryto moje słowa w sumieniach chrześcijańskich mieszkańców Wrocławia**, w sercach tych, którzy chcą żyć jako obywatele miasta św. Jana Chrzcziciela.

Takimi słowami bp Andrzej Siemieniewski zakończył homilię wygłoszoną podczas Mszy św. odpustowej w uroczystość św. Jana Chrzcziciela, patrona archidiecezji, miasta i katedry. Tego dnia wieczorem matka kościołów wrocławskich zgromadziła przedstawicieli władz miejskich z przewodniczącą rady miasta i prezydentem Wrocławia, reprezentantów wielu środowisk, liczne grono kapłanów z biskupami



Kompania Honorowa Straży Miejskiej we wrocławskiej katedrze

wrocławskimi, siostr zakonnych i wiernych. Witając przybyłych, bp Edward Janiak przypomniał, że w uroczystość narodzin św. Jana Chrzcziciela obchodzimy święto archidiecezji, miasta i kościoła oraz 46. rocznicę święceń kapłańskich abp. Mariana Gołębiowskiego, który przewodniczy temu zgromadzeniu.

Na zakończenie metropolita wrocławski, tradycyjnie już, odznaczył dziesięciu kapłanów godnością kanoników Kapituły Katedralnej i pięciu – Kapituły Świętokrzyskiej. Oprawę uroczystej Mszy św. uświetnił chór katedry i Kompania Honorowa Straży Miejskiej.

Jolanta Sasiadek

Święto miasta



Ostrow Tumski. 24 Czerwca. Abp Marian Gołębiowski podziwia wieczorny pokaz sztucznych ogni

Pokazem sztucznych ogni nad brzegiem Odry późnym wieczorem 24 czerwca zakończyły się obchody Święta Wrocławia. Niedosyt mógł polegać tylko na tym, że nie można było uczestniczyć we wszystkich punktach bardzo bogatego programu. Festyny, koncerty, spektakle teatralne wypełniły stolicę Dolnego Śląska atmosferą radosnego świętowania. Po raz pierwszy przed wrocławską katedrą stanęła scena, na której odbywał się, zorganizowany przez Katolickie Radio Rodzina, Turniej Tenorów (więcej na str. III). Na Ostrowie Tumskim brzmiały, przyjęte entuzjastycznie przez publiczność, najsłynniejsze arie operowe. Do końca świątecznego dnia z wrocławianami byli pasterze i władze miasta.

Ks. Andrzej Jerie



KS. ANDRZEJ JERIE

Abp Marian Gołębiowski

Kiedy śledziłyśmy losy nastolatki, która poczęła dziecko, nikt nie powiedział w mediach, że trzeba było żyć w czystości, tylko zastanawiano się, jakże ona mogła nie zabezpieczyć się, nie uprawiać bezpiecznego seksu. To jest świat współczesny, to jest współczesna mentalność.

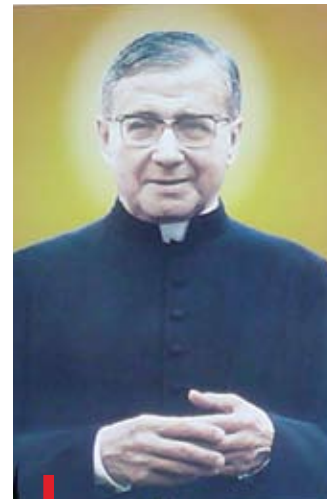
Fragment słowa skierowanego do 25 kandydatów do święceń diakonatu, które przyjęli 24 czerwca w katedrze wrocławskiej.

Czas zmian

KRZELKÓW. Uroczyste pożegnanie ks. Stanisława Malczewskiego TChr, proboszcza parafii pw. św. Jadwigi w Krzelkowie, i święto miejscowej ochotniczej straży pożarnej, związane z poświęceniem nowego samochodu strażackiego (na zdjęciu) zgromadziły przedstawicieli władz powiatu i gminy, strażaków i okolicznych mieszkańców. Ks. Stanisław Malczewski na terenie dekanatu pracował prawie 30 lat. Był duszpasterzem w Ziębicach, Bożnowicach i od trzech lat w Krzelkowie. Zaslążył m.in. jako organizator wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży, pomysłodawca i współwykonawca „Groty Fatimskiej” w Ziębicach oraz ojciec wielu tradycji zaszczyconych w parafii. W całym dekanacie trwają pożegnania księży chrystusowców, którzy pełnili swoją posługę na tym terenie od 60 lat. Obecnie, wypełniając polecenie przełożonych, opuszczają parafie wrocławskiej archidiecezji. Posługę w nich zaczynają pełnić księża diecezjalni. **br**



Być rybakiem



TOMASZ BIALASZYK

Św. Josemaría Escrivá de Balaguer – założyciel Opus Dei

WROCŁAW. Na uroczystą Mszę św. w przededniu wspomnienia św. Josemaríi Escrivy – założyciela Opus Dei, podkreślającego rolę świeckich w życiu Kościoła – przybyli do kościoła pw. św. Piotra i Pawła przy ul. Katedralnej 4 wrocławianie związani z duchowością wielkiego Hiszpana. Mszę św. odprawił bp Andrzej Siemieniowski, który zauważył, że słowa Chrystusa: „będziecie rybakami ludzi” dobrze odzwierciedlają przesłanie św. Josemaríi, zachęcającego do uświęcania się przez codzienną pracę. W uroczystości na Ostrowie Tumskim uczestniczył pochodzący z Chile ks. Fernando Valbuena, który na stałe pracuje w ośrodku poznańskim Opus Dei. Związani z tą organizacją wrocławianie od blisko dziesięciu lat spotykają się na kręgach modlitewnych i działaniach formacyjnych oraz uczestniczą w rekolekcjach prowadzonych przez prałaturę personalną w Polsce. **tb**

Z Naddniestrza na Dolny Śląsk

WROCŁAW. Osiem małżeństw, w tym trzy z dziećmi, przybyło z Rybnicy i Tiraspolu (Mołdawia – Naddniestrze), by razem z wrocławskimi rodzinami ze wspólnoty „Wiosna” i innych duszpasterstw wzrastać w wierze. Goście mieszkali u wrocławian,

odwiedzili gospodarstwo ks. S. Orzechowskiego w Morzęcinie, a w stolicy Dolnego Śląska między innymi: rynek, Ostrów Tumski, zoo i aquapark (więcej o tej wizycie w kolejnym wrocławskim „Gościu Niedzielnym”). **js**

Pożegnanie żołnierza

WROCŁAW. Zginął na posterunku, bo takie są wymogi epoki, w której żyjemy – tymi słowami abp Marian Gołębiowski żegnał 26 czerwca w kościele św. Bonifacego

ppor. Roberta Marczewskiego, który zginął w Afganistanie. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył metropolita wrocławski. Kazanie wygłosił ks. płk. Sławomir Żarski, wikariusz generalny ordynariatu polowego Wojska Polskiego, który także przewodniczył obrzędowi pogrzebowemu na cmentarzu Osobowickim. Robert Marczewski to piąty Polak, który zginął na misji w Afganistanie. **xa**

Żołnierze wnoszą trumnę z ciałem por. R. Marczewskiego z kościoła św. Bonifacego



Wstęga przecięta

TRZEBNICA. Wyremontowany kościół oraz nowo wybudowany dom parafialny poświęcił abp Marian Gołębiowski w trzebnickiej parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Metropolita udzielił również sakramentu bierzowania miejscowej młodzieży. Razem z ks. dziek. Zdzisławem Paduchem i burmistrzem Miasta i Gminy Trzebnica Markiem Długozimą dokonał przecięcia wstęgi na znak uroczystego otwarcia plebanii. **ap**

Muzyka i nadzieja

WIECZÓR TUMSKI. Gdy nie ma Boga, łatwo człowiekowi zabrać imię, a nadać numer w obozie koncentracyjnym czy też numer teczki – zauważył rektor PWT ks. prof. Waldemar Irek w czasie wykładu „Świat z Bogiem czy bez Boga? Benedykt XVI: o nadziei w życiu społecznym”. W części muzycznej czerwcowego Wieczoru Tumskiego wystąpili ks. dr Zdzisław Madej (tenor) i Piotr Rojek (organy). **ac**

Wrocławski Turniej Tenorów zwińczył święto Jana Chrzciciela

Słońce... nocą



KS. ANDRZEJ JERIE

Serca publiczności podbiła „La donna e' mobile” w wykonaniu R. Bartmińskiego (z LEWEJ) i „Nessun dorma” zaśpiewana przez P. Tolstoy'a (z PRAWYJ)

Zajaśniało nad Wrocławiem w słowach pieśni, nocą kończąca obchody uroczystości św. Jana Chrzciciela, patrona archidiecezji, miasta i katedry.

Koncert zorganizowany przez Katolickie Radio Rodzina zgromadził na Ostrowie Tumskim tłumy. Występ trzech znakomych tenorów, którym towarzyszyła Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry pod dyktando Francesca Bottiglieri (Włochy), poprzedził hejnał z katedry, skomponowany specjalnie na ten wieczór. Rafał Bartmiński z Teatru Wielkiego w Warszawie, Pavlo Tolstoy (Ukraina) z opery bydgoskiej i Przemysław Borys z wrocławskiej Akademii Muzycznej zaczęli występ brawurowo wykonanymi ariami z „Rigoletta” G. Verdiego.

Rozrzewnili publiczność miłosnymi melodiami z oper G. Donizettiego i G. Pucciniego, porwali wspólnym śpiewem neapolitańskiej „Granady”. Przy jednej z najsłynniejszych arii operowych „Nessun dorma” prowadzący koncert Joanna Pietrasiewicz i Mirosław Owczarek przypomnieli zmarłego w ubiegłym roku Luciano Pavarottiego. Koncert zakończyła pieśń „O sole mio”, którą z polskim refrenem, napisanym przez jego scenarzystę i reżysera Janusza D. Telejkę, wraz z solistami zaśpiewali honorowi goście z abp. Marianem Gołębskim. Towarzyszyli im autor słów i dyrektor RR ks. Cezary Chwilczyński, który podziękował wykonawcom, widzom, sponsorom oraz mecenasom przedsięwzięcia: Urzędowi Miasta i PZ SKOK.

Jolanta Sąsiadek



KS. ANDRZEJ JERIE

„Słońce Wrocławia, co pięknie lśniesz, rozświetlaj naszej przyszłości dni” – śpiewali: (OD LEWEJ) wiceprezydent Wrocławia A. Grehl, przewodnicząca RM B. Zdrojewska, bp E. Janiak i ks. C. Chwilczyński

Nagroda Prezydenta dla Radia Rodzina

W eterze dla miasta

Troska Katolickiego Radia Rodzina

o uniwersalne wartości społeczne, kulturalne i religijne została dostrzeżona i nagrodzona przez prezydenta Wrocławia.



KS. ANDRZEJ JERIE

Ks. Cezary Chwilczyński odbiera nagrodę od prezydenta Rafała Dutkiewicza

Patronalne święto miasta było okazją do wyróżnienia tych, którzy szczególnie przyczyniają się do jego rozwoju. Wśród nagrodzonych znalazło się Katolickie Radio Rodzina, które w tym roku będzie świętowało 15-lecie swojego istnienia. Od 10 lat kieruje nim ks. Cezary Chwilczyński. Rafał Dutkiewicz podczas uroczystej sesji Rady Miasta w Sali Wielkiej Ratusza 24 czerwca wręczył mu Nagrodę Prezydenta Wrocławia. Dziękując w imieniu nagrodzonych, ks. Chwilczyński podkreślił, że Wrocław jest miastem, które od wielu lat stawia na wiedzę, edukację i informację, a nagrody prezydenta są potwierdzeniem tych priorytetów. – To, że jesteśmy zauważeni, to, że rozwijamy się, jest wielką zasługą atmosfery Wrocławia, a szczególnie jego władarzy, którzy od 1989 roku po dzień dzisiejszy tworzą szczególny klimat naszego miasta – powiedział dyrektor Radia Rodzina.

W ocenie ks. Chwilczyńskiego szczególna atmosfera Wrocławia to efekt przekonania, że rozwój miasta jest możliwy jedynie w perspektywie wspólnego dobra i w jedności ponad partyjnymi podziałami w dążeniu do tego dobra.

Tytuł „Civitate Wratislaviensi Donatus” odebrał przedstawiciel 14. Dalajmy Tybetu Tsering Tashi. Nagrody Wrocławia 2008 otrzymali Alicja Zawisza, prof. Jerzy Czernik, Tadeusz Krasoń i prof. Józef Łukasiewicz. Nagrody prezydenta Wrocławia poza Katolickim Radiem Rodzina zostały wręczone Krzysztofowi Kulińskiemu, Krzysztofowi Wińczy, Tomaszowi Kurzewskiemu reprezentującemu Grupę ATM i twórcom portalu „Nasza klasa” – Maciejowi Popowiczowi, Pawłowi Olchawie, Michałowi Bartoszkiewiczowi i Łukaszowi Adzińskiemu.

Ks. Andrzej Jerie

Wrocław bez barier

Nowy ratusz

Niedawno zamieszkały we Wrocławiu dwa nowe skrzaty – krasnal Wielkie Ucho, zwany pieszczotliwie Głuchakiem i krasnal Biała Laseczka, zwany Ślepiakiem. Musiał się więc pojawić w mieście także dostosowany do nich ratusz.



Uroczyste odsłonięcie miniaturowego Ratusza odbyło się 23 czerwca, w ramach Świąta Wrocławia

Tak poseł Sławomir Piechota, przewodniczący Rady Programowej Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, tłumaczył fakt umieszczenia u stóp wrocławskiego ratusza jego wiernej, ale 100 razy mniejszej od oryginału kopii. Pojawienie się przy ul. Świdnickiej krasnali reprezentujących środowisko osób niewidomych i niesłyszących (obok W-Skersa, pierwszego niepełnosprawnego krasnala we Wrocławiu – na zdjęciu) oraz miniaturowego ratusza to fragment kampanii „Wrocław bez barier”, prowadzonej pod honorowym patronatem abp. Marii-Sny Gołębiewskiej i prezydenta Rafała Dutkiewicza. Wykonana z brązu kopia ratusza, zaopatrzona w tabliczkę z informacją

w alfabecie Braille'a, umożliwiła osobom niewidomym i niedowidzącym „obejrzenie” zabytku za pomocą dłoni. W rzeczywistości miniaturowa pomaga wszystkim, także widzącym, ogarnąć wzrokiem całość bryły słynnej budowli.

Organizatorzy zapowiadają, że powstanie cała seria miniaturowych zabytków. Kolejnym, który stanie się dostępny dla dłoni osób niewidomych, będzie wrocławska katedra.

Agata Combik



W kilku słowach

tekst

BP EDWARD JANIAK

Delegat KEP ds. Pracowników Leśnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, uczestnik czerwcowych centralnych obchodów Dni Lasu



Zielony skarb

Las to skarb – dla środowiska, dla każdego człowieka. Dla sam, choć nie uprawiam czynnie sportu i uważam to za swój „grzech”, bardzo lubię spędzać czas wolny wśród bogactwa roślinności. Jeśli wędrowki – to las, jeśli zwiedzanie – to arboretum lub ogrody botaniczne.

W jakiej kondycji są polskie lasy? Na pewno większość z nich nie przypomina dawnych puszczy, w pełni samowystarczalnych, wypełnionych bogactwem roślin i zwierząt. Rozwój gospodarczy sprawił, że ludzie potrzebowali coraz więcej drewna. Nie można go było pozyskać z kurczących się lasów naturalnych, zwłaszcza że w takich lasach większość drzew jest albo zbyt młoda, albo zbyt stara na to, by stanowić jakąkolwiek wartość użytkową poza opalem. Stosowano więc tzw. zręby zupełne i – na wytrzebionym terenie – sadzono drzewa jednego, szybko rosnącego gatunku, głównie sosny i świerki. Początkowe efekty były niezwykle zachęcające. O ile w lasach naturalnych można było pozyskać z 1 ha kilkanaście–kilkadziesiąt metrów sześciennych surowca, to w sztucznie stworzonych, jednogatunkowych drzewostanach po 100 latach hodowli uzyskiwano kilkaset metrów sześciennych drewna.

Euforia szybko jednak minęła. Okazało się, że posadzenie drzew po kolejnej takiej wycince nie dawało już spodziewanego efektu. Rośliny rosły wolniej, były mało odporne na szkodniki, co sprawiało, że używano coraz więcej środków chemicznych. „Sztuczne” lasy nie są tak bogate w rośliny i zwierzęta jak lasy naturalne, nie mają aż tak korzystnego jak tamte wpływu na czystość powietrza i wody, potrzebują wsparcia ze strony człowieka.

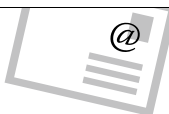
Ochrona środowiska naturalnego leży w naszym interesie, ale przecież nie chodzi tu tylko o interes, ale i o moralność, o poczucie odpowiedzialności człowieka za świat. Współczesne problemy ekologiczne dadzą się rozwiązać tylko jeśli zmieni się świadomość ludzi. Również Kościół, także na poziomie duszpasterstwa parafialnego, powinien kształtować ekologiczną świadomość. Temat ten pojawia się wielokrotnie w nauczaniu Kościoła. W przemówieniu do ludzi nauki i kultury 5 września 1993 r. w Wilnie Jan Paweł II wśród wielu dramatów współczesnego świata wskazał także na klęskę ekologiczną, grożącą wręcz „holocaustem środowiska naturalnego”.

Kryzys ekologiczny związany jest z brakiem szacunku dla życia. Ma źródło w sercu człowieka opanowanym przez egoizm, wygodnictwo, chciwość, bezmyślność i bierność. Tak długo nie będzie harmonii między człowiekiem a przyrodą, jak długo nie będzie prawdziwego braterstwa między ludźmi.

Not. ac

listy

list@goscniedelny.pl



Złoty Jubilat

Ks. prał. Norbert Łukaszczyk – obchodzący w tym roku złoty jubileusz kapłaństwa – jest pierwszym i jedynym kapłanem sprawującym posługę duszpasterską w parafii pw. Narodzenia NMP w Kuropatniku od początku jej powstania, czyli od 1966 r., aż do dziś. (...) Ks. Norbert posiada niezwykły dar integrowania ludzi różnych pokoleń, kultur i grup społecznych. (...) „Nasz ksiądz”, bo tak o nim się tu mówi, żyje sprawami i problemami rodzin, niosąc im pomoc duchową i materialną; (...) dba o aktywny udział ludzi świeckich w życiu liturgicznym Kościoła, czego dowodem jest np. powstanie w Kuropatniku Kół Żywego Różańca, Akcji Katolickiej, Rady Parafialnej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Eucharystycznego Ruchu Młodych, Dzieci Światła. Ks. Norbert, wielki miłośnik muzyki, utworzył chór

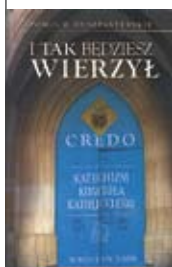
parafialny oraz orkiestrę dętą i smyczkową, prowadzi zajęcia z nauczania lekcji muzyki oraz gry na różnych instrumentach. W ubiegłym roku z rąk Ministra Kultury odebrał Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. (...) Aktywnie współpracuje ze szkołą w Kuropatniku, wieloma instytucjami i organizacjami działającymi na terenie ziemi strzelińskiej. Za promowanie tego środowiska otrzymał od burmistrza Strzelina tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Jednym z największych materialnych przedsięwzięć proboszcza była rozbudowa kościoła parafialnego w Kuropatniku, pomyślnie zakończona kilka lat temu.

Życzymy Jubilatowi błogosławieństwa Bożego, zapału do dalszej pracy kapłańskiej i dużo, dużo zdrowia.

Barbara Ziółkowska

KKK 30

Chwyci nas za rękę



Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że Jezus Chrystus został pogrzebany. Tzn. nie tylko „umarł za nasze grzechy”, ale także, jak mówi tekst katechizmowy, „zaznał śmierci”, czyli rozdzielenia duszy i ciała. Nie tylko doświadczył momentu śmierci, ale też był „umarły”. (...) Co dla nas znaczy ta prawda wiary? Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem bez wyjątku, i to w każdym elemencie naszej egzystencji. Jego miłość jest tak wielka,

że chciał nie tylko przeżyć całe ludzkie życie, ale także doświadczyć ludzkiej śmierci. W każdym momencie naszego życia jest z nami. Często nie rozumiemy samych siebie. W najgłębszych zakamarkach duszy czujemy się czasem bardzo samotni i niezrozumiani. Nie rozumiemy tego, co się w nas dzieje i dlaczego przeżywamy wewnętrzne trudności. W tych chwilach Jezus, Syn Boży, jest z nami. I będzie z nami w tym też momencie, który wydawać by się mógł „prerażającym przejściem samotności”. On też przeszedł tę drogę w poczuciu opuszczenia. „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił” wybrzmiało z łowrogo z krzyża na Gólgocie dwa tysiące lat temu i napawa nas niepokojem i dzisiaj. Wierzmy, że Chrystus Zwycięzca Śmierci w chwili naszego przejścia nie zostawi nas samych. Chwyci nas za rękę i przeprowadzi, i tak strach przed nieznanym zamieni się na „powrót do Domu Ojca”.

Ks. Andrzej Jerie

zaproszenia

Tak będziesz wierzył



W sobotę 2 sierpnia o godz. 6.00 z archikatedry wrocławskiej wyruszy **XXVIII Wrocławska Pielgrzymka do Częstochowy**. Jej trasa tradycyjnie poprowadzi przez Trzebnicę, Oleśnicę, Wilków, Włochy, Kluczbork, Borki Wielkie, Puszcze i Częstochowę Zacisze. Na Jasną Górę wrocławscy pątnicy przybędą w niedzielę 10 sierpnia około godz. 9.30, a we Mszy św. będą uczestniczyć o godz. 11.00. Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmi „Tak będziesz wierzył”. Zapisy prowadzone są w parafiach całej archidiecezji wrocławskiej, gdzie dotarły już plakaty zawierające najważniejsze informacje. Można też będzie zapisać się indywidualnie do wybranej grupy w centralnym punkcie informacyjnym przy ul. Bujwida 51 we Wrocławiu, w siedzibie DA „Wawrzyny”, od 28 lipca do 1 sierpnia. Można także zgłosić swój udział mailem na adres: pielgrzymka@pielgrzymka.pl; szczegóły na stronie: www.pielgrzymka.pl. Podczas XXVIII pielgrzymki jej uczestnicy będą rozważali teksty „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, w nawiązaniu do tegorocznego programu duszpasterskiego w archidiecezji. Dlatego

jej uczestnicy na trasie otrzymają „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, którego lektura będzie wspierała konferencje wygłaszane podczas drogi. Rozważania poświęcone będą tematowi dogmatycznym oraz odpowiedzialności za naszą wiarę.

Tydzień w kulturze

Na wakacje. Chyba każdy zna bajkę o Koziołku Matołku. Do tej kultowej już kreskówki 6 lipca nową ścieżkę dźwiękową stworzą na żywo uznani jazzmani – Henryk Miśkiewicz i Marek Napiórkowski (kino Warszawa, godzina 18.00). W poniedziałek warto się wybrać do położonej przy Synagodze klubokawiarni Mleczarnia na wystawę Macieja Waszkiewicza – na fotografiach pogrążony w światłach nocy Manchester. We wtorek proponujemy wycieczkę do Panoramy Raclawickiej. Trwa tam wystawa, której głównym tematem są pomniki Tadeusza Kościuszki. Można się też przespacerować po iluzorycznym niebie, czyli szklanych taflach, które pokryły most świętej Klary na Wyspie Piaskowej (do 27 lipca). W środę pozycja obowiązkowa dla miłośników nowoczesnej muzyki z pogranicza jazzu i rocka – w Rura Jazz Klub zagra 100nka, energetyczne trio z Katowic. Od czwartku do soboty można obejrzeć niemiecki film z 1930 roku „Błękitny anioł” – z Marleną Dietrich (ACF Dworcowe), a w sobotę kino Lwów zaprasza dzieci na bezpłatny pokaz filmu „Marsz pingwinów”. Zapraszamy! Więcej wydarzeń – www.dobreinfo.pl. ■

■ R E K L A M A ■

GOLD TOUR
Biuro Turystyki Rodzinnej

077 436 38 41

goldtour.eu

GOLD TOUR
ul. Białego 12A
40-200 Prosznik

PIELGRZYMKA
do relikwii św. Ojca Pio i grobu Janka Pawła II

Pielgrzymka odbędzie się w przeddzień 40. rocznicy śmierci Świętego i 30. rocznicy pamiętnego konklawe. W programie również m.in. wizyta w świątyniach w Padwie, Anży, Loreto, udział w audyencji generalnej u Benedykta XVI, zwiedzanie Rzymu i Wenecji.

Termin: 6-13 września 2008
Cena: 885 zł + 225 EUR

Jak się nie dać

CHOROBA PARKINSONA. Tracą nagle poczucie równowagi. Kiedy piszą, ich literki są małe i niewyraźne, gdy idą, stawiają małe, szurające kroczki. Pojawia się problem ze wstaniem z krzesła czy z łóżka, drżenie. Diagnoza często budzi grozę. **Jak żyć z taką chorobą?**

tekst

AGATA COMBIK

acomplik@goscniedzielny

Kilkadziesiąt osób, które raz w miesiącu gromadzą się na spotkaniu z Chorobą Parkinsona, uczą się tego życia wciąż na nowo. Ćwiczenia języka i gimnastyka ust, skłony i skręty ciała – instruktażowy film pokazujący metody rehabilitacji stawia przed chorymi ambitne zadania. Właśnie zaczynają cotygodniowe zajęcia z gimnastyki. Cotygodniowe, ale... – Ćwiczyć trzeba codziennie! – powtarza prezes koła, Danuta Ossowska-Tarsia. Choroba Parkinsona to ciężka praca...

Gdy świat się chwije

– Choruję już ponad 30 lat, leki biorę od 1980 r. – mówi Władysława Szeliga, najstarsza, ponad 80-letnia członkini koła. – Zaczęło się od poczucia zaburzonej równowagi. Myślałam, że powodem są złe wkładki w butach, zmieniłam je więc z plastikowych na skórzane. Niestety, dalej się przewracałam. Coraz trudniej mi było pracować, pogłębiały się kłopoty z pisaniem.

Pani Władysława, mimo długoletniej choroby, sprawia wrażenie

osoby niezwykle energicznej i pogodnej. Nauczyła się śledzić swój organizm, obserwować, jak działają poszczególne leki, współpracować z lekarzem. Łatwo nie było. Choćby to ciągle przewracanie się przy wychodzeniu z tramwaju lub przy przechodzeniu przez szyny...



Pani Jadwiga z chorobą walczy także poprzez taniec

Musiała opracować swoje własne sposoby radzenia sobie w kłopotliwych sytuacjach.

Kazimierz Tuła choruje od 5 lat. – Żona zwróciła kiedyś uwagę, że mam jakiś dziwny chód i że drży mi ręka – mówi. Drastycznym momentem uświadomienia sobie powagi sytuacji był gwałtowny upadek na twarz. Pan Władysław stracił od razu dwa przednie zęby.

Niestety, stosowane leki leczą jedynie objawy. Poprawiają komfort życia – ale i to nie zawsze jest proste. U Danuty Kopec objawy pojawiły się 3 lata temu. – Chodziłam ulicą jak pijana, zygzakiem. Powiedziałam sobie w końcu: coś jest nie tak. Wizyta u neurologa doprowadziła do wykrycia choroby, ale leczenie na razie mi nie pomaga. Dalej upadam, mam zawroty głowy. Cały czas muszę mieć towarzyszyć mąż. Trudno mi poruszać się po mieszkaniu, a nawet obrócić się w łóżku na drugi bok...

Kuracja tańcem

Jadwiga Lewicka należy do osób, których Parkinson nie złażał. Kiedy 4 lata temu rozpoznano u niej chorobę, zapisała się do koła, nie zaprzestała intensywnej

działalności na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, gdzie uczęszcza już od 7 lat. Tam też stale uczestniczy w zajęciach z gimnastyki. Jednak jej ulubiona forma terapii to taniec.

– Zawsze lubiłam tańczyć i kiedyś robiłam to bardzo dobrze – mówi. – Przy chorobie niestety zaczęły się kłopoty z koordynacją ruchów. Tańczę walca i czuję, że lewa noga nie daje rady. Nie poddaję się jednak. Zresztą tańczyć można nawet na siedząco, na przykład na wózku. Już jako „parkinsonistka” w Dniu Seniora występowałam na teatralnej scenie, gdzie tańczyłam między innymi salś.

Pani Jadwiga wspomina, że odkąd w wieku 50 lat nauczyła się pływać, w wodzie czuła się jak ryba. Potem niestety zaczęły się problemy, drżenie lewej ręki i nogi. Ona jednak nie rezygnuje z aktywności w różnych dziedzinach życia. Chodzi na kurs komputerowy, należy do Harcerskiego Kręgu Seniorów. Działa w sekcji kontaktów z młodzieżą, jeździ na obozy...

– Jestem przewodnikiem po Wrocławiu i wciąż jeszcze prowadzę wycieczki dla studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Koło Przyjaciół Ludzi z Chorobą Parkinsona

Powstało we Wrocławiu w 1997 r. jako Koło Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem. Zajmuje się rozpowszechnianiem informacji o chorobie Parkinsona i metodach jej leczenia, organizuje rehabilitację i szkolenia, imprezy kulturalne; dąży do wsparcia chorych i ich opiekunów, często zagrożonych poczuciem osamotnienia i rezygnacji. Koło gromadzi obecnie ok. 80 osób. Comiesięczne spotkania szkoleniowe z udziałem specjalistów odbywają się najczęściej (z wyjątkiem wakacji) w drugie wtorki miesiąca w budynku Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Rynek 58, o godz. 16.00. Najbliższe spotkanie planowane jest na 7 września. Raz w roku, 11 kwietnia, w Światowy Dzień Osób z Chorobą Parkinsona, we wrocławskim kościele pw. Bożego Ciała odprawiana jest za nie Msza św.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.twkwroclaw.pl lub pod nr. tel. 071 322 84 44 (w dni powszednie oprócz czwartków od godz. 9.00 do 13.00, w czwartki od godz. 15.00 do 18.00).

Czasem odmawiają mi posłuszeństwa kolana, mam chwilowe kłopoty z mówieniem. Uczestnicy naszych wypraw wiedzą jednak o mojej chorobie i nie dziwią się niczemu, a ja, mimo bólu, biorę się w garść. Chorzy na Parkinsona mają skłonność do wywracania się do przodu, aby więc łatwiej zachować równowagę, noszę plecak. Zdarza się, że przemawiam do mojej lewej nogi: „no chodź”! Podśpiewuję sobie. Wierzę w pomoc Jana Pawła II, który przecież też zmagał się z tą samą chorobą.

Nie zamykać się w domu

Wśród uczestników comiesięcznych spotkań nie brakuje osób pełnych życia i pogody ducha. Może powodem jest i sama atmosfera miejsca – gdzie można porozmawiać z ludźmi, którzy zmagają się z podobnymi problemami, gdzie nikt się nie zdziwi czyjąś niewyraźną mową, opowie o własnych zwycięstwach i porażkach w walce z chorobą. Można tu zresztą spotkać się nie tylko na szkoleniu, ale i przy opłatku, przy muzyce; można nawiązać przyjaźń. I oczywiście wziąć udział w rehabilitacji, dostosowanej specjalnie do potrzeb ludzi z chorobą Parkinsona. Pani Danuta co miesiąc zaprasza na spotkanie z chorymi specjalistów, którzy dzielą się ze słuchaczami wiedzą na temat choroby; myśli poważnie nad zorganizowaniem w Kole zajęć z tzw. nordic walking – chodzenia z kijkami.

– Gdy u mojego męża stwierdzono Parkinsona, poczułam się zupełnie zagubiona – mówi. – Od osoby z warszawskiego stowarzyszenia dla osób cierpiących na tę chorobę usłyszałam ważną radę: trzeba przede wszystkim mobilizować chorego do aktywności, wyciągać go z domu na spacer, nie wyręczać we wszystkim. Najgorzej, jeśli przyjmie postawę: i tak się nie wyleczę, po co cokolwiek robić. Tymczasem rehabilitacja jest tak samo ważna jak tabletki. Nie można leczyć się, tylko łykając pigułki. Znamy tę anegdotkę: Człowiek wytrwale prosi Pana Boga o wygraną w totołotka. W końcu Pan Bóg się odzywa: daj mi szansę i choć raz wyślij kupon! Z Parkinsonem jest podobnie: żeby dać sobie szansę, trzeba być aktywnym. ■



Zajęcia rehabilitacyjne zorganizowane przez wrocławskie koło



Nie izoluj się

DR SŁAWOMIR BUDREWICZ,
NEUROLOG

Chorobą Parkinsona



dotkniętych jest w Polsce ok. 80 tys. osób – przeważnie powyżej 70 r. życia, ale zdarzają się w tym gronie

nawet 30–40-latkowie. Objawy choroby to m.in. spowolnienie, sztywność mięśni, drżenie spoczynkowe, trudności z utrzymaniem równowagi, pochylenie sylwetki. Chory ma zubożoną mimikę twarzy, problemy z rozpoczęciem ruchu, pisze małymi literkami. Trzeba dodać, że samo drżenie kończyn wcale nie musi świadczyć o tej chorobie. Może być objawem innych schorzeń – np. drżenia samoistnego. Choroba Parkinsona wiąże się z niedoborem przekaźnika nerwowego – dopaminy. Objawy choroby można zmniejszyć, podając leki zawierające lewodopę (prekursor dopaminy). Wyraźne złagodzenie objawów choroby po podaniu odpowiedniej dawki lewodopy jest także potwierdzeniem, że mamy do czynienia z chorobą Parkinsona. Osoby, u których postawiono takie rozpoznanie, często są bardzo przestraszone, przyjmują postawę rezygnacji i bierności. To błąd. Odpowiednio prowadzone leczenie może umożliwić im sprawne funkcjonowanie. Znam wiele osób cierpiących na tę chorobę, które są czynne zawodowo i społecznie, piastują odpowiedzialne stanowiska. Nawet jeśli objawy choroby są dostrzegane przez otoczenie, to nie powód, by izolować się od świata.

Jubileuszowe uroczystości w kościele pw. św. Faustyny

Siłą parafii są ludzie

Dziesięć lat temu rozpoczęto budowę kościoła, a pięć lat później, dekretem kard. Henryka Gulbinowicza, erygowana została **parafia pw. św. Faustyny na wrocławskim Biskupinie**. Jubileusz był okazją do świętowania oraz dziękowania Bogu i ludziom.



Pierwszy z zasłużonych nagród – kubek z wizerunkiem kościoła – otrzymał ks. prałat Stanisław Pikul



Ciast i napojów było pod dostatkiem

Jak Bóg pozwoli, a nam nie zabraknie sił, to w tym miejscu za kilka lat stanie Dom Boży, tak potrzebny mieszkańcom Biskupina – mówił 10 lat temu ówczesny proboszcz parafii Świętej Rodziny ks. prałat Stanisław Pikul, wskazując teren przy ul. Jackowskiego. Teraz stoi tu nie tylko kościół, ale i dom parafialny, gdzie od kilku miesięcy mieszkają księża, a przede wszystkim funkcjonuje żywa wspólnota, aktywni są zarówno młodzi, jak i starsi parafianie. – Siłą parafii są ludzie – mówił

w homilii podczas Mszy św. 25 czerwca ks. Norbert Jerzak. Był tu przez pięć lat wikarym razem ks. Grzegorzem Tabaką.

Jak kościół budowano

Nikt tak często nie był z wdzięcznością przywoływany podczas jubileuszu jak ks. prałat Stanisław Pikul. To on w 1980 roku wystąpił z inicjatywą budowy kościoła na Biskupinie, by po 17 latach zmagania, dzięki swojej wielkiej determinacji i wsparciu ludzi dobrej woli, uzyskać pozwolenie na budowę. Władze miasta

przekazały grunt za symboliczną złotówkę. Ksiądz prałat jeszcze pod koniec 1990 roku ogłosił konkurs architektoniczny. Na początku roku 1991 wyłoniony został projekt dr. inż. arch. Zdzisława Mieczkowskiego, a konstruktorem został mgr inż. Wojciech Marszałek. W kwietniu 1998 roku, po uzyskaniu pozwolenia na budowę, rozpoczęto pierwsze wykopy. Pod koniec roku 2002 budowa kościoła była już na tyle zaawansowana, że można było odprawić w Wigilię Pasterkę. Kronika, którą ks. Stanisław Pikul prowadził z niezwykłą skrupulatnością, pozwała dziś odtworzyć historię budowy kościoła niemal dzień po dniu.

Radosne świętowanie

Cztery dni trwały jubileuszowe uroczystości, a zakończyła je dziękczynna Msza św. w intencji parafian i budowniczych kościoła: ks. Stanisława Pikula, ks. dziekana Janusza Prejznera, ks. Grzegorza Trawki – pierwszego proboszcza parafii św. Faustyny oraz ks. Marka Dutkowskiego – obecnego proboszcza. Potem była wspólna agapa na przykościelnym terenie. Młodzież śpiewała biesiadne piosenki, były kielbaski z grilla, ciasta i upominki dla wszystkich zasłużonych, księży i parafian. Nawet deszcz tak bardzo nie przeszkodził.

Małgorzata Wanke-Jakubowska

Podyplomowe Studia Biblijne

Chcesz poznać Pismo Święte?

W roku akademickim 2008/2009 Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu ogłasza nabór na Podyplomowe Studia Biblijne. Ich podstawowym celem jest formacja biblijna osób świeckich, które ukończyły już studia wyższe. Nie tylko prowadzą do pogłębienia wiedzy na temat Pisma Świętego, archeologii, geografii i historii biblijnej oraz języków

biblijnych, ale także przygotowują do prowadzenia grup i kręgów biblijnych w różnych ośrodkach formacyjnych.

Studia trwają 4 semestry. Zajęcia kursoryczne, wykłady monograficzne i ćwiczenia odbywać się będą w co drugą sobotę, zgodnie z wyznaczonym planem, w salach PWT we Wrocławiu. Nauka na PSB jest odpłatna (600 zł za semestr,

możliwość zapłaty w ratach; wpisowe: 50 zł). Studenci otrzymują indeks studiów, mogą korzystać z bazy naukowo-dydaktycznej PWT. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia Podyplomowych Studiów Biblijnych („wolni słuchacze” otrzymują „certyfikat uczestnictwa”). Wymagane dokumenty związane z przyjęciem na studia: podanie o przyjęcie,

życiorys, odpis dyplomu ukończenia studiów, trzy fotografie, kserokopia dowodu osobistego, opinia duszpasterza. Dokumenty można składać do 15 września br. Szczegółowe informacje w Dziekanacie Studiów Podyplomowych PWT, ul. Katedralna 9 (czynne od poniedziałku do soboty, z wyjątkiem środy, godz. 10.00–12.00 i 13.00–15.00), tel. 071 3271200. ■